

Warszawa, dnia 10 kwietnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1168/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: protokolant sądowy Monika Oleksy

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 10 kwietnia 2017 r. w Warszawie

sprawy P. Z. (1) syna Z. i E. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 29 kwietnia 2016 r. sygn. akt V K 608/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciąża go pozostałymi wydatkami tegoż postępowania.

Sygn. akt VI Ka 1168/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 2017r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 29 kwietnia 2016r. został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego. Apelacja ta nie jest zasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji, właściwie oraz z zachowaniem reguł określonych w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. ocenił cały, należycie zebrany i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy, wyjaśniając przy tym wszystkie istotne okoliczności sprawy. Na wskazanej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne, a w konsekwencji wysnuł prawidłowe wnioski co do winy oskarżonego. Zastrzeżeń nie budzi także dokonana przez tenże Sąd ocena prawna jego zachowania. Wyniki swego rozumowania Sąd Rejonowy zaprezentował w wyczerpującym, w pełni odpowiadającym wymogom art. 424 k.p.k. uzasadnieniu. W sposób szczegółowy wyjaśnił też, jakimi przesłankami kierował się przy wymierzeniu kary.

Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia. Chybiony w szczególności jest zarzut błędu

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia tj. bezpodstawnego przyjęcia, iż oskarżony nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował techniki, taktyki i prędkości jazdy do panujących warunków drogowych. Ustalenia te zgodne są przecież z treścią wyjaśnień samego oskarżonego, złożonych w toku postępowania przygotowawczego. W dniu 19 czerwca 2013r. wyjaśnił on min.: „...po wyjechaniu z łuku drogi z lewą stroną z uwagi na złe warunki atmosferyczne opady śniegu utraciłem panowanie nad kierowanym pojazdem w wyniku czego zjechałem na przeciwny pas ruchu gdzie doszło do zderzenia z jadącym z kierunku Z. pojazdem marki F. (...). Pojazd F. uderzył w prawy tył mojego samochodu” (k. 42 akt sprawy). Wbrew wywodom apelacji nader oczywiste jest, że nie jest to jedynie przyznanie uczestnictwa w zdarzeniu drogowym. Nie przedstawiono argumentów wskazujących na upośledzenie oskarżonego w zakresie możliwości postrzegania i zapamiętywania faktów. Wskazane wyżej depozycje zostały złożone niespełna trzy miesiące po zdarzeniu, co - zdaniem Sądu Okręgowego, wyklucza złożenie ich w warunkach szoku wywołanego wypadkiem. Co więcej, jak słusznie podkreśla Sąd Rejonowy, spójne są one z zeznaniem złożonym

w dochodzeniu przez świadka P. Z. (2), z którego jednoznacznie wynika, że do zderzenia doszło, gdy kierowany przez oskarżonego pojazd był jeszcze

w końcowej fazie ruchu, na lewej stronie drogi. Jak trafnie konstatuje Sąd

I instancji, nie sposób a priori przyjąć, by świadek, będący bratem oskarżonego celowo składał zeznania dla niego niekorzystne. Nie wskazują przynajmniej na to argumenty środka odwoławczego. W konsekwencji, tworzy to komplementarny obraz zdarzenia, który, co istotne, nie staje w sprzeczności

z ustaleniami biegłego z zakresu ruchu drogowego. Uznać zatem należało, że mnożenie wątpliwości środka odwoławczego w kierunku odpowiadającym późniejszym uzgodnieniom depozycji obu braci, ma charakter wyłącznie instrumentalny, ukierunkowany na osiągnięcie zamierzonego celu procesowego. Uwagę tę odnieść należy zarówno do eksponowania najwyraźniej omyłkowej adnotacji w dokumentacji lekarskiej pokrzywdzonego (przy nie dostrzeżeniu treści opinii biegłego z k. 35), jak i zarzutu obrazy przepisów postępowania (art. 167 kpk) poprzez oddalenie wniosku o dokonanie wizji lokalnej na miejscu zdarzenia, mimo że w przebiegu rozprawy nader oczywiście wykazano, że na skutek budowy ronda warunki drogowe w tym miejscu uległy diametralnej zmianie.

Odnosząc się – pomyśli art. 447§1 kpk – do dolegliwości orzeczonej kary stwierdzić należy, że nie jest ona nadmierna. Wymierzono oskarżonemu karę

w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, warunkowo zawieszając jej wykonanie na najkrótszy okres próby. Również i wysokość orzeczonej nawiązki nie przekracza możliwości płatniczych sprawcy. Tego rodzaju represja nie przekracza stopnia winy oskarżonego, co implikuje utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych postępowania w II instancji jest konsekwencją nieuwzględnienia środka odwoławczego złożonego na korzyść oskarżonego.